

Sygn. akt I ACa 524/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 września 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący : SSA Tomasz Szabelski

Sędziowie : SSA Anna Cesarz

del . SSO Jacek Pasikowski (spr .)

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2015 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa **T. P.**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...)** z siedzibą w **W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 6 lutego 2015 r. sygn. akt II C 1035/13

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz T. P. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne.

Sygn. akt I ACa 524/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi II Wydział Cywilny zasądził od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz T. P. kwotę 70.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty, kwotę 5.061,00 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek oraz obciążył stronę pozwaną kosztami postępowania.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy w Łodzi wskazał na następujące ustalenia i motywy rozstrzygnięcia:

Powód w celu zakupienia samochodu udał się z osobą współpracującą z pośrednikiem firmy KFZ- (...) z S. po zakup samochodu do Niemiec. Pośrednik dysponował wszystkimi dokumentami samochodu marki A. (...) o numerze nadwozia (...) z roku produkcji 2010. Po obejrzeniu pojazdu, który zgodnie z wcześniejszą wiedzą powoda był uszkodzony i wymagał remontu, powód zdecydował się na jego zakup za 3.500 euro. Powód uzgodnił z pośrednikiem firmy, iż wpłaci zaliczkę w wysokości 1000 euro, natomiast pozostała część ceny to jest kwota 2500 euro zostanie zapłacona po sprowadzeniu pojazdu do Polski i wówczas podpisze umowę sprzedaży.

Po kilku dniach samochód na lawecie został przywieziony do Ł. i powód odebrał go od pana R., który dysponował wszystkimi dokumentami dotyczącymi pojazdu i dokumentem K. für ein gebrauchtes K. - podpisanym przez przedstawiciela firmy, do której pojazd należał. Powód powyższy dokument podpisał i uiścił resztę uzgodnionej ceny. Od przywiezionego na niemieckich numerach samochodu A. (...) o numerze nadwozia T. P. uiścił stosowne opłaty, a następnie przeprowadził gruntowny remont zakupionego pojazdu.

W dniu 30 grudnia 2011 roku pojazd został dopuszczony do ruchu przez Podstawową (...) w P., która po badaniu technicznym potwierdziła jego sprawność techniczną. Samochód nabyty przez powoda został, po przedstawieniu umowy sprzedaży, niemieckiego dowodu rejestracyjnego (tzw. briefu) innych dokumentów, które powód otrzymał od pośrednika, a które były związane z pojazdem- zarejestrowany przez Prezydenta Miasta Ł. najpierw czasowo w dniu 23 stycznia 2012 roku, a potem w dniu 19 marca 2012 roku na stałe i został mu nadany numer rejestracyjny (...).

W dniu 25 stycznia 2012 roku T. P. zawarł ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia auto-casco dotycząca nabytego pojazdu A. (...) na czas od dnia 25 stycznia 2012 roku do dnia 24 stycznia 2013 roku z określeniem sumy ubezpieczenia na kwotę 70.000,00 złotych. W dniu 3 lutego 2012 roku powód rozszerzył ubezpieczenie auto-casco o opcję stałej sumy ubezpieczenia przez cały okres ochrony, uiszczając dodatkową składkę. Rozszerzenie zakresu ubezpieczenia było poprzedzone wyceną pojazdu przez rzeczoznawcę, która została zaakceptowana przez stronę pozwaną.

Podczas zawierania umowy ubezpieczenia auto-casco w dniu 25 stycznia 2012 roku, jak i w dniu 3 lutego 2012 roku przy rozszerzaniu jej zakresu agent ubezpieczeniowy dokonując w imieniu strony pozwanej zawarcia umowy nie kwestionował legalności nabycia pojazdu przez powoda z pośrednictwem osoby w Niemczech, ani też dokumentów potwierdzających tę transakcję oraz identyfikujących samochód.

W dniu 11 grudnia 2012 roku powód pozostawił pojazd na parkingu pod klubem sportowym (...), przy ul. (...) w Ł. do którego regularnie uczęszczał. Po wyjściu z klubu okazało się, że pojazd został skradziony. O zaistniałej sytuacji powód niezwłocznie powiadomił policję i stronę pozwaną. Czynności podjęte przez policję nie doprowadziły do chwili obecnej ani do odnalezienia pojazdu, ani też do ujawnienia sprawcy kradzieży.

Pismem z dnia 12 grudnia 2012 roku pozwane Towarzystwo potwierdziło fakt przyjęcia szkody kradzieżowej przedmiotowego pojazdu A. (...) i nadała sprawie nr 0564138/1/1116 - wzywając zarazem powoda do przedstawienia decyzji o wyrejestrowaniu pojazdu, cesji przeniesienia praw własności, kompletu kluczyków i reszty dokumentów identyfikujących skradziony pojazd. Powód przedłożył wszystkie żądane dokumenty, wyrejestrował pojazd i dokonał cesji prawa własności na stronę pozwaną.

Strona pozwana decyzją z dnia 7 stycznia 2013 roku zawiadomiła powoda, iż brak jest podstaw do wypłaty odszkodowania ubezpieczenia auto-casco. Jako powód odmowy wypłaty odszkodowania wskazano, że złożony przez powoda rachunek zakupu auta z dnia 28 października 2011 roku za kwotę 3.500 euro jest fałszywy, gdyż faktycznie pojazd marki A. (...), którego kradzież zgłosił powód domagając się odszkodowania, został w dniu 30 września 2011 roku sprzedany przez firmę KFZ- (...), M. M. za kwotę 2100 euro, a z dokumentów tej sprzedaży wynika, że pojazd po wypadku został uznany za szkodę całkowitą.

M. M. nie nabył nigdy pojazdu A. (...) o numerze WIN (...), nie uczestniczył również w jego sprzedaży. M. M. nie upoważnił również nikogo do zakupu w jego imieniu przedmiotowego samochodu i nie zajmuje się zarobkowo sprowadzaniem samochodów z Niemiec.

W oparciu o powyższe ustalenia Sąd Okręgowy uznał, że powód wykazał, że zakupił samochód A. (...) od firmy KFZ (...), który po naprawach został dopuszczony do ruchu i zarejestrowany. Powód zawarł także ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia auto – casco samochodu A. (...) na okres od dnia 25 stycznia 2012 roku do dnia 24 stycznia 2013 roku, a w dniu 3 lutego 2012 roku przedmiotowe ubezpieczenie zostało rozszerzone o opcję stałej sumy ubezpieczenia określonej na kwotę 70.000,00 złotych.

W tej umowie określono sumę ubezpieczenia na 70.000 zł. Dodatkowo obie strony niniejszego procesu w dniu 3 lutego 2012 roku rozszerzyły wskazane wyżej ubezpieczenie auto – casco o opcję stałej sumy ubezpieczenia, co ze strony powoda oznaczało uiszczenie składki za to rozszerzenie.

Umocowany przedstawiciel pozwanej, agent ubezpieczeniowy, dokonując czynności w imieniu pozwanego, prowadzącego przecież profesjonalną i legalną działalność ubezpieczeniową, sprawdzał tożsamość pojazdu, dokumenty dotyczące pojazdu.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie dotyczącej umowy ubezpieczenia, gdzie stronami są profesjonalna firma ubezpieczeniowa i jej klient konsument, ten ostatni dopełnił wszystkich wymaganych warunków, poddał się stosowanym przez firmę procedurom a więc przedstawił wszystkie żądane dokumenty, sam pojazd, poddał go oględzinom, zgłosił szkodę, wypełnił wszystkie wymagania pozwanego. Nawet potencjalne przyjęcie, że w świetle ustaleń, dotyczących rachunku, powód nie miał statusu właściciela pojazdu, to nie oznacza to nieważności umowy ubezpieczenia, powodowi nie można zarzucić złej wiary, uważał się za właściciela, sprowadził pojazd, zarejestrował go, naprawił uszkodzenia i ubezpieczył. Oznacza to, że nie może mieć zastosowania powoływany przez pozwaną § 8 ust 8 pkt 8 OWU C. Komunikacja, który jest niedozwolonym postanowieniem umownym i nie wiąże powoda. Wskazane wyżej postanowienie umowne rażąco narusza interes konsumenta, świadczy o nierównym traktowaniu partnera i wykorzystywaniu pozycji silniejszego bo profesjonalisty a więc zachodzą tu w tej sprawie przesłanki § 1 i 3 art. 385¹ k.c. Sąd I instancji oddalił wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i szkód komunikacyjnych, bowiem w ocenie Sądu dowód ten nie był konieczny do rozstrzygnięcia i prowadziłby do przedłużenia postępowania. Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro strony zawarły umowę auto - casco, a następnie rozszerzyły jej zakres o opcję stałej sumy ubezpieczenia to oczywiście wiąże ona obie strony i badanie wartości pojazdu byłoby sprzeczne z tą właśnie umową.

Z tych względów Sąd Okręgowy powództwo uwzględnił na podstawie art. 805 § 1 i 2 pkt 1 k.c. orzekając o kosztach postępowania w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok z dnia 6 lutego 2015 roku apelacją w części, to jest w zakresie odszkodowania ponad kwotę 49.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2013 roku, skapitalizowanych odsetek ponad kwotę 3.542,77 złotych oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zaskarżyła strona pozwana zarzucając rozstrzygnięciu naruszenie przepisów prawa procesowego, to jest:

- art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów

i uznanie, że w niniejszej sprawie powodowi należy się odszkodowanie tytułem zwrotu wartości skradzionego pojazdu w wysokości żądanej w pozwie wyłącznie na podstawie wniosków dowodowych zgłaszanych przez stronę powodową, z pominięciem przedstawionych przez stronę pozwaną wniosków o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci Ogólnych

Warunków (...) Komunikacja zatwierdzonych uchwałą Zarządu nr 19/2009 roku z dnia 1 kwietnia 2009 roku, ze zmianami zatwierdzonymi uchwałą Zarządu nr 63/2010 z dnia 24 listopada 2010 roku (dalej: o.w.u.) oraz wniosku strony pozwanej o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej;

- art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej mimo, iż zmierzał on do ustalenia okoliczności istotnych dla sprawy, tj. należnego powodowi odszkodowania - zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia, a ponadto ustalenie tej okoliczności wymagało wiadomości specjalnych.

Skarżący zarzucił rozstrzygnięciu także naruszenie prawa materialnego to jest:

- art. 6 k.c. poprzez be uznanie za udowodnioną wartość skradzionego pojazdu w wysokości 70.000,00 złotych,

- art. 384 § 1 k.c. w związku z § 2 pkt 24 o.w.u. poprzez błędną wykładnię wskazanych postanowień o.w.u. i pominięcie okoliczności, iż zgodnie z treścią zawartej przez strony umowy ubezpieczenia wartością rynkową pojazdu jest wartość pojazdu ustalona przez (...) S.A. na podstawie notowań rynkowych pojazdu danej marki, typu i roku produkcji na podstawie katalogów (...)E. i E.,

- art. 384 § 1 k.c. w związku z § 14 ust. 1 o.w.u. poprzez pominięcie okoliczności, iż zgodnie z treścią zawartej przez strony umowy ubezpieczenia w przypadku kradzieży pojazdu górną granicę odszkodowania stanowi wartość rynkowa pojazdu w dniu powstania szkody,

- art. 65 § 2 k.c. w związku z § 2 pkt 24 o.w.u. poprzez niezastosowanie art. 65 § 2 k.c. i nie odwołanie się do celu postanowień zawartych w § 2 pkt 24 o.w.u. oraz przyjęcie, że wartość rynkowa pojazdu w dniu kradzieży była równa sumie ubezpieczenia - mimo, że interpretacja powołanego postanowienia sprzeczna jest z celem umowy i prowadzi do wniosku, że postanowienie § 2 pkt 24 o.w.u. nigdy nie znajdzie zastosowania,

- art. 65 § 2 k.c. w związku z § 14 ust. 1 o.w.u. poprzez niezastosowanie art. 65 § 2 k.c. i nieodwołanie się do celu postanowień zawartych w § 14 ust. 1 o.w.u. oraz przyjęcie, że wartość rynkowa pojazdu w dniu kradzieży była równa sumie ubezpieczenia - mimo, że interpretacja powołanego postanowienia sprzeczna jest z celem umowy i prowadzi do wniosku, że postanowienie § 14 ust. 1 o.w.u. nigdy nie znajdzie zastosowania (pojęcie stałej sumy ubezpieczenia w okresie ochronnym ma na celu - w przypadku szkody częściowej, np. uszkodzenia ubezpieczonego pojazdu, przywrócić sumę ubezpieczenia po zlikwidowaniu szkody częściowej do pierwotnego poziomu - za zapłatą dodatkowej składki - nie ma natomiast nic wspólnego z wartością ubezpieczonego pojazdu, którą ustala się według notowań rynkowych pojazdu danej marki, typu i roku produkcji na podstawie katalogów (...)E. i E.,

Apelacja zawiera także zarzuty odnoszące się jedynie do postulowanego przez skarżącego rozstrzygnięcia. Takie zarzuty nie spełniają wymogów zarzutów apelacyjnych, te bowiem mogą dotyczyć jedynie rozstrzygnięcia skonkretyzowanego w wyroku z dnia 6 lutego 2015 roku.

W oparciu o opisane szczegółowo zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie odszkodowania ponad kwotę 49.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2013 roku, skapitalizowanych odsetek ponad kwotę 3.542,77 złotych oraz dokonanie stonkowego rozliczenia kosztów w zakresie postępowania przed Sądem I instancji oraz zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Pełnomocnik powoda wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego, wskazując, że zarzuty pozwanej są całkowicie bezpodstawne.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia stanu faktycznego i z tych ustaleń wyciągnął prawidłowe wnioski, a także dokonał należytej oceny prawnej poczynionych ustaleń faktycznych. W konsekwencji, Sąd Apelacyjny, dzieląc te ustalenia i ich ocenę prawną, przyjmuje je za własne. Generalnie jednak przedmiotowe ustalenia dotyczą okoliczności nabycia przez powoda samochodu A. (...), nie zaś przedstawionego obszernie w apelacji zarzutu niewłaściwej interpretacji pojęcia "stała suma ubezpieczenia". Nie można zatem czynić Sądowi I instancji zarzutu, że w treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku odnosił się jedynie do zasadniczych zarzutów strony pozwanej, które koncentrowały się na skuteczności prawnej zakupu pojazdu.

W tym miejscu należy przypomnieć, że powód w dniu 25 stycznia 2012 roku zawarł ze stroną pozwaną umowę ubezpieczenia auto-casco dotycząca nabytego pojazdu A. (...) (rok produkcji 2010) na okres od dnia 25 stycznia 2012 roku do dnia 24 stycznia 2013 roku z określeniem sumy ubezpieczenia na kwotę 70.000,00 złotych, zaś w dniu 3 lutego 2012 roku T. P. rozszerzył zakres ubezpieczenia auto-casco o opcję stałej sumy ubezpieczenia przez cały okres ochrony i uiścił z tego tytułu dodatkową składkę w kwocie 472,00 złotych. Rozszerzenie ubezpieczenia

nastąpiło pod dokonaniu przez rzeczoznawcę pozwanego Towarzystwa wyceny pojazdu na kwotę 71.000,00 złotych i sporządzeniu dokumentacji fotograficznej. W trakcie realizacji umowy obowiązywały Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) Komunikacja zatwierdzone uchwałą Zarządu nr 19/2009 roku z dnia 1 kwietnia 2009 roku, ze zmianami zatwierdzonymi uchwałą Zarządu nr 63/2010 z dnia 24 listopada 2010 roku (dalej: o.w.u.). W dniu 11 grudnia 2012 roku ubezpieczony pojazd został skradziony.

Sąd Apelacyjny, podziela pogląd Sądu Okręgowego, że wskazane wyżej ogólne warunki ubezpieczenia wiązały strony sporu stosowanie do dyspozycji art. 384 § 1 k.c., a wskazany zarzut skarżącego naruszenia tej normy uznaje za nieporozumienie, gdyż w treści uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia znajdują się jednoznaczne odwołania do treści o.w.u.

W tym kontekście należy wskazać, że kolejny zarzut apelującego obejmujący naruszenie art. 65 § 2 k.c. poprzez niewłaściwą interpretację enumeratywnie wskazanych postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia, który opiera się wyłącznie na jednostronnej interpretacji tych postanowień, dokonanej przez (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w W., co nie zmierza do wyjaśnienia rzeczywistej woli stron i badania, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy. Ustawodawca w art. 65 § 2 k.c. przyznaje prymat subiektywnej metodzie wykładni, która ma pozwolić na ustalenie znaczenia, jakie obie strony nadawały składanemu oświadczeniu woli w momencie jego wyrażania, a nie z chwili dokonywania wykładni (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2011 r., I CSK 193/10, Lex nr 784895). Uzasadnione jest to charakterem umów jako czynności prawnych, do dokonania których niezbędna jest zawsze zgodna wola stron. Cel umowy jest wyznaczony przez funkcję, jaką strony wyznaczają danej czynności w ramach łączących je stosunków prawnych i nie musi być wyartykułowany w treści umowy, a może być ustalany na podstawie okoliczności towarzyszących dokonaniu czynności prawnej. Cel umowy można określić jako intencję stron co do skutków prawnych, jakie mają nastąpić w związku z zawarciem umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2009 r., IV CSK 90/09, Lex nr 512012).

W dalszej części niniejszego uzasadnienia Sąd Apelacyjny poczyni własne ustalenia zmierzające do wyjaśnienia rzeczywistej woli umowy stron objętej sporem w zakresie przyjętej przez nie sumy ubezpieczenia na wypadek kradzieży pojazdu.

Zakład ubezpieczeń jest instytucją szczególnego zaufania publicznego, która wszelkimi dopuszczalnymi przez prawo środkami powinna dążyć do ochrony interesów osób, które zamierzając zapewnić sobie pewną i pełną ochronę ubezpieczeniową przed przyszłymi i ewentualnymi zdarzeniami, zawierają stosowną umowę ubezpieczenia zyskując w zamian za wpłaconą składkę, gwarancję pokrycia przez ubezpieczyciela szkód. Ochrona ta nie może być jednak iluzoryczna. Trafnie wskazano w odpowiedzi na apelację, że wszelkie wątpliwości dotyczące sformułowań ogólnych warunków ubezpieczenia winny być tłumaczone na korzyść ubezpieczonego. Taką interpretację można wywieść wprost z art. 12 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (j.t. Dz. U. z 2015 r., poz. 1206), a także orzecznictwo sądowe (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2004 r., IV CK 69/03, Lex Polonica nr 16302268; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015 r., V CSK 217/14, Lex nr 1650306).

W orzecznictwie wskazano, że "Przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia samochodu autocasco nie można abstrahować od tego, że w świadomości społecznej ukształtowało się rozumienie takiej umowy jako ubezpieczenia szerokiego, obejmującego z reguły wszystkie zdarzenia określone mianem np. kradzieży, toteż wszelkie wyłączenia takiej odpowiedzialności powinny być zarówno w ogólnych warunkach ubezpieczenia, jak i umowie jednoznacznie i wyraźnie określone (...) Z tego punktu widzenia niedopuszczalne jest niejednoznaczne formułowanie zakresu odpowiedzialności i wyłączeń, odsyłanie do aktów prawnych czy regulacji niezwiązanych do umowy, używanie niejasnych sformułowań, umieszczanie wyłączeń w takiej formie i w takich miejscach ogólnych warunków lub umowy, że ich poszukiwanie i odniesienie do przedmiotu umowy jest utrudnione. Wszystkie tego rodzaju uchybienia powinny być brane pod uwagę na korzyść ubezpieczającego przy wykładni woli stron umowy ubezpieczenia i powinny prowadzić do przyjęcia takiej jego woli oraz treści umowy ubezpieczenia, do jakiej zawarcia doszłoby zgodnie z wolą ubezpieczającego, gdyby wspomnianych uchybień nie było." (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2015 r., V CSK 217/14, Lex nr 1650306).

W realiach niniejszej sprawy interpretacja postanowień o.w.u. dokonana przez apelującego sprzeciwia się wszelkim regułom wykładni, a także zdrowemu rozsądkowi.

Zgodnie bowiem z § 2 pkt 16 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Komunikacja suma ubezpieczenia w ubezpieczeniu auto-casco, to kwota odpowiadająca wartości ubezpieczonego pojazdu deklarowanej przez ubezpieczającego w dacie zawarcia umowy i stanowiąca górną granicę odpowiedzialności C. za wszystkie szkody powstałe w czasie trwania umowy, która dla potrzeb zawarcia umowy autocasco pojazdów używanych równa jest wartości notowań bazowych wartości pojazdu według informatora rynkowego (...)Ekspert lub E., wniosek o ubezpieczenie powinien zawierać nazwę aktualnego informatora. Suma ubezpieczenia dla pojazdów fabrycznie nowych równa jest wartości transakcji zakupu według przedstawionej faktury.

Z kolei zgodnie z § 9 ust. 3 i 4 o.w.u. suma ubezpieczenia samochodu osobowego fabrycznie nowego, którego wartość została ustalona w oparciu o fakturę zakupu, obowiązuje w okresie pierwszych sześciu miesięcy obowiązywania umowy i w takim przypadku dla ustalenia odszkodowania za szkodę powstałą w okresie pierwszych sześciu miesięcy obowiązywania umowy przyjmuje się wartość pojazdu w kwocie równej sumie ubezpieczenia. Powyższy zapis nie może budzić wątpliwości interpretacyjnych, albowiem wprost przewiduje stałą sumę ubezpieczenia dla nowego samochodu osobowego przez okres pierwszych sześciu miesięcy równą cenie jego zakupu. Nie sposób znaleźć jakiegokolwiek racjonalnej argumentacji, która w takim wypadku pozwalałaby na zmianę określonej w powyższy sposób sumy ubezpieczenia, a w konsekwencji wypłatę odszkodowania za skradziony pojazd poniżej wartości jego zakupu, w szczególności w oparciu o wyceny informatorów rynkowych (...)Ekspert lub E..

Wynikającą z systematyki ogólnych warunków ubezpieczenia i logiczną konsekwencją zapisu § 9 ust. 4 o.w.u. jest brzmienie ustępu 5 cytowanego przepisu zgodnie z którym: "Za opłatą dodatkowej składki suma ubezpieczenia samochodu osobowego fabrycznie nowego, albo samochodu osobowego z okresem eksploatacji krótszym niż 4 lata w dni zawierania umowy może obowiązywać przez cały roczny okres obowiązywania umowy." Tym samym właściciel fabrycznie nowego samochodu osobowego, aby po sześciu miesiącach trwania umowy autocasco nie utracić opcji, że wartość pojazdu określona w fakturze zakupu jest równa sumie ubezpieczenia, winien uiścić dodatkową składkę. Takie świadczenie ubezpieczającego zapewnia satus quo regułem obowiązującym w pierwszych sześciu miesiącach obowiązywania umowy.

W świetle powyższych ustaleń nie sposób przyjąć, by w inny sposób § 9 ust. 5 o.w.u. taktował samochody osobowe z okresem eksploatacji krótszym niż 4 lata. Wprawdzie fakturę zakupu zastępuje wycena i dokumentacja fotograficzna wykonana przez rzeczoznawcę pozwanego Towarzystwa to jednak tak ustalona wartość, a tym samym suma ubezpieczenia, po uiszczeniu dodatkowej składki obowiązuje przez cały czas trwania umowy. Z zapisu powołanego wcześniej § 2 pkt 16 o.w.u. wynika, że suma ubezpieczenia to wartości ubezpieczonego pojazdu deklarowana przez ubezpieczającego w dacie zawarcia umowy. Powołany § 9 ust. 5 o.w.u. nie przyjmuje wartości w oparciu o deklarację ubezpieczającego, ale dla jego zastosowania wymagana jest profesjonalna wycena dokonana przez rzeczoznawcę. Nie może budzić wątpliwości, że dodatkowa składka ma pokrywać także koszty tej wyceny. Odstępstwo od zasady wyrażonej w § 2 pkt 24 o.w.u. wynika wprost z § 14 ust. 1 o.w.u. zgodnie z którym w wypadku kradzieży pojazdu górną granicę odszkodowania stanowi wartość rynkowa pojazdu w dniu powstania szkody nie większa jednak niż suma ubezpieczenia z zastrzeżeniem postanowień § 9 ust. 3-5 o.w.u.

Powyższe rozważania prowadzą wprost do wniosku, że przedstawiona w apelacji argumentacja, a w zasadzie dowolna interpretacja postanowień Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) Komunikacja prowadzi do wniosku, że w istocie powód, który poniósł koszty dodatkowej składki, nie uzyskiwałby jakiegokolwiek ekwiwalentu. Powstała po jego stronie szkoda kradzieżowa byłaby bowiem rozliczana według wycen informatorów rynkowych (...)Ekspert lub E., a zatem tak jakby klauzula wyrażona w § 9 ust. 5 w związku z § 14 ust. 1 o.w.u. nie obowiązywała. Zaprezentowana w apelacji przez pełnomocnika strony pozwanej definicja stałej sumy ubezpieczenia prowadzi do absurdu. Przyjęcie bowiem, że stała suma ubezpieczenia oznacza utrzymanie sumy ubezpieczenia pojazdu zawartej w polisie po szkodzie, bez obniżania jej wysokości na skutek kolejnych wypłat, np. z tytułu kosztów naprawy po kolizji nie obejmuje szkody całkowitej, czy kradzieży pojazdu, a co jest niewątpliwe, także i te szkody obejmuje ubezpieczenie autocasco.

Dodatkowo należy wskazać, że § 9 o.w.u. nie wprowadza żadnych modyfikacji w zakresie zakresu ubezpieczenia autocasco, a szczególny tryb ustalania wysokości odszkodowania w wypadku kradzieży pojazdu ubezpieczonego na sumę stałą wynika jednoznacznie z § 14 ust. 1 o.w.u.

Jak się wydaje apelujący nie dostrzega różnicy między zmienną sumą ubezpieczenia, a stałą sumą ubezpieczenia autocasco. Standardem jest zmienna suma ubezpieczenia, która oznacza, że w wypadku zaistnienia szkody (stłuczki, kradzieży) przy ustalaniu wysokości odszkodowania brana jest pod uwagę wartość pojazdu z dnia w którym nastąpiła szkoda. Natomiast w wypadku zawarcia umowy ubezpieczenia auto-casco ze stałą sumą ubezpieczenia, nazywaną także klauzulą niezmienności wartości pojazdu, podstawą wyliczenia odszkodowania będzie wartość pojazdu wskazana w polisie na dzień zawarcia umowy ubezpieczenia. Taki też charakter mają postanowienia § 9 ust. 5 o.w.u. i § 14 ust. 1 o.w.u. Innymi słowy jeśli zostanie wprowadzona do umowy ubezpieczenia stała suma, wówczas w przypadku szkody za wartość pojazdu przyjmuje się sumę ubezpieczenia z dnia zawarcia umowy. Tym samym w przypadku kradzieży samochodu, którego wartość w dniu zawarcia ubezpieczenia wynosiła 70.000 zł i na taką sumę została zawarta polisa, a którego wartość w dniu kradzieży po 11 miesiącach spadnie do 49.000 zł, przy wariancie stałej sumy ubezpieczenia, odszkodowanie wyniesie 70.000 zł, a nie 49.000 zł.

W świetle powyższych rozważań, w ocenie Sądu Apelacyjnego nie budzi wątpliwości, że zwarta przez strony umowa obejmowała wariant stałej sumy ubezpieczenia. Konstatacja ta czyni bezprzedmiotowymi zarzuty apelacji wywodzone z naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. i art. 6 k.c., które w zasadzie sprowadzają się do podważania zasadności oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność ustalenia wartości rynkowej samochodu w dacie jego kradzieży. Przedmiotowy dowód nie był istotny z punktu widzenia rozstrzygnięcia i prowadziłyby jedynie do bezzasadnego przedłużenia postępowania. Skoro bowiem strony zawarły umowę ubezpieczenia auto-casco z opcją stałej sumy ubezpieczenia, to jest oczywistym, że wiąże ona obie strony, a badanie wartości pojazdu byłoby sprzeczne z jej postanowieniami.

Podkreślenia wymaga także fakt, że wniosek strony pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej na okoliczność ustalenia wartości rynkowej samochodu w dacie jego kradzieży został oddalony przez Sąd I instancji postanowieniem wydanym podczas rozprawy w dniu 23 stycznia 2015 roku, a pozwana reprezentowana wówczas przez profesjonalnego pełnomocnika, nie zwróciła sądowi uwagi na uchybienie tą decyzją przepisom postępowania, wnosząc zastrzeżenie do protokołu w trybie art. 162 k.p.c. Cytowany przepis wprowadza prekluzję zarzutów dotyczących niektórych naruszeń prawa procesowego skutkującą, przy braku zgłoszenia przez stronę zastrzeżenia, bezpowrotną utratą możliwości powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, a więc także w postępowaniu apelacyjnym, chyba że chodzi o przepisy prawa procesowego, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona nie zgłosiła zastrzeżeń bez swej winy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2009 r., IV CSK 185/09, Monitor Prawniczy 2009/20/1082; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 27 października 2005 r., III CZP 55/05, niepubl.).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną, zaś w oparciu o przepisy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.800,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wysokość przedmiotowych kosztów jest zgodna z § 6 pkt 5 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.).